

Stare Dobre Małżeństwo, Ballada na urodziny

Jakby nigdy nic brodzę już w smudze cienia
i widzę jak zachodzi słońko ojca i matki
jakby nigdy nic przyjaciół paru na cmentarzach
jakby nigdy nic kwitną na nich kwiatki

jakby nigdy nic słońce świeci innym
i kto inny ze światem się zżywa
jakby nigdy nic żartujemy pijemy
choć przy stole wciąż kogoś ubywa

jakby nigdy nic kolejna jesień mija
jakby nigdy nic życie ucieka
jakby nigdy nic robię dobrą minę do złej gry
i z nadzieją na jutro czekam